

02. 01. 1982 r.

Odezwa wydana przez pozostających na wolności
Działaczy NSZZ „Solidarność”

Wojskowy zamach stanu postawił członków „Solidarności” przed dramatycznym wyborem. Opór czy kapitulacja. Dla tych którzy wybiorą odwagę sprzeciwu i uczestniczyć będą w Związku Oporu Solidarności kilka rad praktycznych.

Obecny terror jest wersją stalinowskiego terroru totalnego z którym nasze pokolenie jeszcze się nie zetknęło. Nowa sytuacja narzuca zatem nowe reguły gry, których trzeba się nauczyć i to jak najszybciej. Oto niektóre zasady oporu:

1. W przypadku strajku czy innej formy protestu jesteś z załogą.
2. Nie twórz jawnych komitetów strajkowych, chroń przywódców i organizatorów.
3. Zasada podstawowa w czasie strajku strajkuje cała załoga, nie ma przywódców.
4. W kontaktach z milicją czy wojskiem jesteś nie zorientowany, nic nie wiesz, nic nie słyszałeś.

5. W każdym miejscu pracy członkowie „Solidarności” muszą istnieć fizycznie. Nie daj się głupio wykończyć przez nie przemyślaną brawurę, a też i moralnie. Postawa członka „Solidarności” powinna stanowić wyraźny sygnał dla załogi, że nie uciekamy, jesteśmy razem z wami.

6. Nie wyżywaj się na bliźnich. Wrogiem jest milicjant, komisarz, donosiciel.

7. Pracuj powoli, narzekając na bałagan, nieudolność nadzorców, spychaj decyzje na komisarzy i donosicieli. Zarzucaj ich pytaniami i wątpliwościami, nie myśl za nich, udawaj durnia. Nie wyprzedzaj decyzji komisarzy i donosicieli służalczą postawą. Cała brudna robota musi być wykonywana przez nich samych. Zarzucając ich nawet najbłahszymi sprawami spowodujesz, że machina milicyjno wojskowa zacznie trzeszczeć w szwach.

Stosuj się najgorliwiej do najbardziej idiotycznych instrukcji, nie rozwiązuj problemów, przerzucaj to zadanie na komisarzy i donosicieli. Głupi przepis to twój sprzymierzeniec.

Pamiętaj jednocześnie o tym by pomagać w każdej sytuacji koledze z zakładu, sąsiadowi, nie oglądając się na przepisy. Jeśli zdarzy ci się łamać przepisy wewnętrznie sprzeczne domagaj się decyzji na piśmie, lamentuj, wydłużaj całą sprawę, komisarz wcześniej czy później zapragnie świętego spokoju. To będzie początek końca dyktatury.

Bieź jak najczęściej chorobowe zwolnienia do opieki nad dzieckiem.

Bojkotuj towarzystwo gorliwości, donosicieli, komisarzy itp.

Pomagaj rodzinom aresztowanych, rannych, pomordowanych w każdej formie.

Twórz kasy pomocy społecznej, gromadź fundusze.

Bądź aktywny w szeptanej propagandzie, przekazuj informacje o sytuacji w kraju, o przykładach oporu.

Maluj hasła i wywieszaj plakaty i ulotki. Rozprowadzaj niezależne wydawnictwa z zachowaniem odpowiedniej ostrożności. W działalności organizacyjnej stosuj starą zasadę konspiracji – Wiem tylko tyle ile muszę wiedzieć.

Pamiętaj nie ma dziś spraw ważniejszych ponad walkę o wolność dla aresztowanych, zniesienie stanu wojennego, swobody obywatelskie i związkowe.

Zwyciężymy.